

**LIST OTWARTY MIESZKAJĄCYCH ORAZ PRACUJĄCYCH W BIESZCZADACH SPECJALISTÓW -
ZAJMUJĄCYCH SIĘ BADANAMI, MONITORINGIEM ORAZ OBSERWACJĄ DZIKIEJ PRZYRODY.
w sprawie doniesień o „narastającym problemie wilków” w Gminie Czarna**

Czujemy się w obowiązku odnieść do opublikowanego w lokalnych mediach materiału dotyczącego rzekomego „narastającego zagrożenia ze strony wilków” w Gminie Czarna oraz pisma Gminy Czarna skierowanego do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Nasze stanowisko jest oddolną inicjatywą bazującą na znajomości lokalnych realiów.

W naszym odczuciu wspomniany przekaz medialny oraz treść ww. pisma tworzą obraz zagrożenia, który **nie odpowiada rzeczywistości, nie ma potwierdzenia w faktach naukowych, danych monitoringowych** i może niepotrzebnie potęgować strach mieszkańców i prowadzić do decyzji niepopartych rzetelnymi dowodami. **Wpływa również na negatywne postrzeganie Bieszczadów przez turystów, jako miejsca niebezpiecznego i nieprzewidywalnego. W konsekwencji ma realny wpływ na obniżenie atrakcyjności regionu i spadek liczby gości, co było ewidentnie widoczne w statystykach roku 2025. To są realne liczby, które budzą zaniepokojenie branży turystycznej, również działającej w gminie Czarna.**

Niniejsze stanowisko nie ma na celu polemiki z obawami mieszkańców, na które w uzasadnionych przypadkach należy zawsze reagować - lecz wskazanie **sprawdzonych, skutecznych i zgodnych z wiedzą naukową sposobów rozwiązywania sytuacji konfliktowych.**

Rozumiemy i poważnie traktujemy niepokój mieszkańców. Uważamy jednak, że brak odpowiedzi GDOŚ na pismo Wójta Gminy Czarna nr OC.5532.09.2025 z dnia 29.05.2025 r jest niedopuszczalne. Skierujemy w tej sprawie osobne pismo do GDOŚ.

Poniżej prezentujemy rzetelne wyjaśnienia oraz propozycje rozwiązań.

1. Wilki NIE „tracą płochliwość” – lecz korzystają z zasobów, które sami im udostępniamy

Aktualna wiedza naukowa mówi:

- wilki nie dążą do kontaktu z ludźmi, a ich krótkotrwała obecność przy zabudowaniach **nie jest dowodem oswojenia,**
- wiele rejestracji wilków wynika z rozwoju technologii monitoringu i powszechności kamer samochodowych i przydomowych, zaś błyskawicznemu rozpowszechnianiu zdjęć służą portale społecznościowe,
- młode wilki uczą się i gromadzą doświadczenia poprzez eksplorację otoczenia – **zachowania te nie mają charakteru agresywnego.**

Zanik płochliwości u wilków grupa ekspertów z Large Carnivore Initiative for Europe definiuje w swoim raporcie

(https://lci.pub.nina.no/pdf/637423653359535374_Reinhardt_REP_bold_wolves.pdf), jako:

„wielokrotne, celowe, podejście konkretnego osobnika wilka do człowieka nie zastąpionego żadną przeszkodą (np. szybą, lub siedzącego w pojeździe) na odległość poniżej 30 m”.

Pierwotną przyczyną takiego zachowania jest silna habituacja, czyli oswojenie wilka przez ludzi.

Żaden z opisanych w mediach i piśmie do GDOŚ przypadków nie spełnia tej definicji.

Wilki unikają kontaktu z ludźmi a wejścia na posesję są zdarzeniami skrajnymi, zwykle wynikającymi z:

- obecności na terenie posesji niezabezpieczonych odpadów kuchennych, odpadków poubojowych lub padliny zwierząt,
- pozostawiania na zewnątrz karmy dla psów i kotów,
- niedostatecznej ochrony zwierząt gospodarskich,
- zainteresowania psem, który ma możliwość wychodzenia poza posesję i swobodnego biegania bez nadzoru człowieka po okolicy (wilki mogą traktować takie psy jako intruzów w swoim terytorium).

Zgodnie z wiedzą ekspercką będącą pochodną wieloletnich, bezpośrednich obserwacji zachowań zwierząt dzikie **wilki nie wykazują agresji w stosunku do ludzi**, a opisane w mediach przypadki „braku płochliwości” wymagają w pierwszej kolejności **analizy przyczyn**, a nie straszenia opinii publicznej. Oczywistym wydaje się, że media w swoich przekazach stosują tzw. strategię „clickbaitową” polegającą na generowaniu treści, które przesadnie wyolbrzymiają fakty, aby wzbudzić ciekawość czytelnika, a tym samym zmusić go do kliknięcia i zapoznania się z treścią.

2. Liczba incydentów (34 zdarzenia) zgłoszonych przez Urząd Gminy Czarna w 2025 roku wymaga weryfikacji, a nie automatycznego uznania ich za „zagrożenie”.

W Polsce zdarzenia z udziałem wilków klasyfikuje się jako:

- **obserwacje,**
- **bliskie spotkania,**
- **szkody w zwierzętach gospodarskich,**
- **zachowania nietypowe** (np. osobniki chore (świerzb, bardzo rzadko wścieklizna) lub ciężko ranne w wyniku agresji międzyosobniczej, kolizji drogowych lub kłusownictwa).

Większość zgłaszanych zdarzeń w Bieszczadach — także tych przytaczanych przez Urząd Gminy — należy do **kategorii obserwacji**, co samo w sobie nie stanowi zagrożenia.

Obecność wilków na polach nie jest zagrożeniem dla plonów ani dla ludzi, lecz konkretnym wsparciem dla rolników, ponieważ wilki polują tam na sarny, dziki i jelenie żerujące w uprawach i czyniące w nich dotkliwe szkody.

Bardzo bliska obserwacja wilka przez osobę siedzącą w samochodzie, także nie stanowi „incydentu”, czy dowodu na zuchwałość drapieżnika, ponieważ wilki nie wiedzą, że w każdym jadącym pojeździe siedzi człowiek i nim kieruje. Wilki, podobnie jak inne dzikie zwierzęta mają ograniczoną percepcję dot. obecności człowieka znajdującego się w innym poruszającym się obiekcie.

Wiele „ataków na psy” ma miejsce wtedy, gdy zwierzęta biegają luzem poza posesją, co jest dla wilków **naturalną obroną terytorium przed intruzem**. Ponadto niektóre psy – te pozostające w słabej jakości ogrodzeniach, na łańcuchach lub nieprawidłowej konstrukcji kojcach - bywają łatwą ofiarą i pożywieniem dla wilka. Warto przypomnieć, że z punktu widzenia prawa (art. 77 § 1 Kodeksu wykroczeń) przyzwolenie na wychodzenie psa bez nadzoru poza posesję jest wykroczeniem zagrożonym w zależności od zachowania psa, karą ograniczenia wolności lub grzywny do 1000 złotych dla właściciela.

3. Twierdzenie o „konieczności odstrzału” jest niezgodne z obowiązującym prawem i wiedzą naukową

Wilk jest gatunkiem:

- **ściśle chronionym według prawa krajowego,**

Jego uśmiercanie (w tym odstrzał) jest możliwe wyłącznie w oparciu o zgodę wydaną na wniosek osoby (np. hodowcy lub lekarza weterynarii) lub samorządu lokalnego przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w ściśle określonych sytuacjach, po poszerzonej analizie okoliczności oraz wpływu ewentualnego odstrzału na stan ochrony populacji wilka w regionie. Dlatego wraz z wnioskiem należy dostarczyć do GDOŚ:

- materiał dowodowy w postaci opisu sytuacji oraz dokumentacji fotograficznej i filmowej obrazującej niepokojące zachowania wilka/wilków,
- liczbę i wskazanie, które osobniki należy wyeliminować
- danych o szkodach poczynionych przez dane wilki w inwentarzu zgłoszonych do RDOŚ i wypłaconych odszkodowaniach,
- danych o stanie osobników chorych, o których uśmiercenie się wnioskuje i dokumentacji weterynaryjnej,

Odstrzał trzech niezdefiniowanych osobników „dla poprawy poczucia bezpieczeństwa” nie rozwiązuje żadnego z istniejących problemów – co potwierdzają wszystkie dostępne badania. Odstrzały nie są lekarstwem na sytuacje konfliktowe, jeśli nie zostanie uśmiercone konkretne zwierzę wykazujące ryzykowne zachowania. Odstrzał losowych osobników może, w przypadku zastrzelenia pary rodzicielskiej, doprowadzić do rozbicia grupy rodzinnej a w konsekwencji do zwiększenia aktywności młodocianych osobników, pozbawionych opieki i dostaw pokarmu, w pobliżu zabudowań i poszukiwania łatwo dostępnego pokarmu pochodzenia antropogenicznego, takiego jak zwierzęta gospodarskie i psy.

4. Rzeczywiste problemy wymagają rozwiązań, a nie straszenia mieszkańców

Zamiast działań pozornych, takich jak wnioskowanie o odstrzał, proponujemy wdrożenie **skutecznych i sprawdzonych metod prewencji**, które znacząco redukują poziom konfliktów:

- ◆ **a) Odpowiednie ogrodzenia elektryczne, fladry oraz psy stróżujące, czyli nasze rodzime owczarki podhalańskie**

Sprawdzają się w całej Europie.

◆ **b) Zabezpieczenie odpadów kuchennych, utylizacja padliny zwierząt gospodarskich i łownych oraz resztek poubojowych**

To najważniejszy element — wilki przyciągają **łatwo dostępne źródła pokarmu**.

◆ **c) Likwidacja okresowych miejsc nęcenia drapieżników (w tym zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości Czarna Góra)**

Nęciska z odpadami zwierząt gospodarskich (np. z rzeźni) i resztkami zwierząt łownych uczą wilki, które dzięki wyśmienitemu węchowi znają pochodzenie mięsa w takich miejscach, że człowiek jest dostarczycielem pokarmu i w jego pobliżu należy poszukiwać takich zasobów.

◆ **d) Ograniczenie swobodnego biegania psów poza posesjami**

Psy biegające bez nadzoru po okolicy prowokują wilki do ataków, ponieważ mogą być odbierane przez drapieżniki jako intruzy.

◆ **e) Zabezpieczenie psów na terenie posesji, poprzez zamykanie ich nocą w pomieszczeniach lub odpowiednich kojach**

◆ **f) Monitoring kamerami wideo w miejscach zgłoszonych incydentów**

Umożliwia ustalenie, czy zachowania odbiegają od normy (np. osobnik chory lub okaleczony).

◆ **f) Edukacja mieszkańców i uczniów szkół**

Najskuteczniejsza forma redukcji strachu i nieporozumień.

5. Wejście wilka na posesję nie świadczy o „agresji”, lecz wynika z innej przyczyny, która wymaga ustalenia

Z dotychczasowych analiz takich zdarzeń wynika, że zwykle:

zwierzę podążało za zapachem pokarmu lub psa, korzystając z możliwego udogodnienia w postaci np. nieszczelności ogrodzenia, otwartej bramy, itp. Nie ma potwierdzonego przypadku, by zdrowy, dziki wilk w Polsce wszedł na posesję w celu zaatakowania człowieka.

6. Apelujemy o wstrzeźliwość w formułowaniu publicznych oskarżeń wobec dzikich zwierząt

Władze ponoszą odpowiedzialność za rzetelne przedstawianie faktów. Media teoretycznie też powinny, jednak bardzo często generują „sensacje” będące elementem strategii marketingowej.

Straszenie mieszkańców nieuprawnionymi ostrzeżeniami o „wilczych atakach” nie pomaga, a może prowadzić do:

- paniki,
- nielegalnych działań przeciwko drapieżnikom,
- spadku zaufania społecznego.

Zamiast tego potrzebujemy:

- udokumentowanych danych naukowych,
- dogłębnej analizy każdego przypadku,
- współpracy mieszkańców, samorządu i specjalistów.

Podsumowanie

Wilki są naturalnym elementem bieszczadzkiego krajobrazu i nie stanowią zagrożenia dla ludzi. Wzbudzające niepokój mieszkańców obserwacje wilków w pobliżu zabudowań można ograniczyć poprzez odpowiednie zarządzanie gospodarką odpadami kuchennymi i prawidłową utylizacją padliny i resztek poubojowych zwierząt gospodarskich i łownych. Szkody w zwierzętach hodowlanych, są zjawiskiem występującym bez względu na status prawny wilka w regionie, zarówno tam gdzie jest to gatunek chroniony jak i łowny. W Polsce, dopóki wilk będzie chroniony, poszkodowany hodowca otrzyma odszkodowanie, natomiast gdy stanie się gatunkiem łownym, dotychczasowy system odszkodowań przestanie funkcjonować. Badania wskazują, że szkody mogą być znacząco ograniczone poprzez wprowadzenie adekwatnych do specyfiki hodowli metod ochrony inwentarza. Poradnik z metodami znajduje się pod tym linkiem: https://www.polskiwilk.org.pl/images/pliki/2020_Poradnik_och_zwierz_hod.pdf

Po analizie dostępnych danych, obowiązującego prawa, wiedzy naukowej oraz informacji udostępnionych przez gminę i lokalne media stwierdzamy:

1. Nie ma dowodów na to, że wilki w Gminie Czarna stanowią „szczególne zagrożenie” dla ludzi. Podobne przypadki – choć niepokojące dla mieszkańców – zdarzają się także w innych częściach polskich Karpat. Wynikają one z głębokiego wnikania zabudowy wsi i większych miejscowości w kotliny górskie i typowej dla Polski zabudowy rozciągniętej pasowo wzdłuż dróg i cieków wodnych. Zjawiska te powodują, że dzięki zwierzęta żeby przemieścić się pomiędzy żerowiskami na naprzeciwległych zboczach gór, muszą przechodzić w niewielkich lukach pomiędzy miejscowościami, a nawet przez same miejscowości.
2. Brakuje podstaw do podejmowania decyzji o odstrzale trzech osobników. Warunki konieczne do wydania zezwolenia wymagają najpierw udokumentowania, które zwierzęta stwarzają realne ryzyko – a takich dowodów nie przedstawiono.
3. Sytuacja wymaga działań prewencyjnych, nie odstrzału. To jedyna droga prowadząca do realnego zwiększenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, ponieważ odstrzał, bez zastosowania działań redukujących ryzyko konfliktu, będzie miał zerowy, lub krótkotrwały efekt. Miejsce po zastrzelonych wilkach zajmą kolejne, które szybko nauczą się korzystać z niezabezpieczonych zasobów pokarmu, w tym tych, zastosowanych prawdopodobnie w celu zwabienia wilków, które mają być zastrzelone.
4. Jesteśmy gotowi wesprzeć gminę w każdym praktycznym działaniu, które zmniejszy szkody, ograniczy ryzyko konfliktów i zapewni spokojne współistnienie człowieka z dziką przyrodą. Ponadto podjęcie konkretnych, skutecznych działań łagodzących konflikty przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej regionu, którego symbolem i atutem jest m.in. istnienie „kompletu” dużych drapieżników oraz unikalne walory przyrodnicze.

- Dr Andrzej Czech - biolog, członek Komisji ds. Ochrony Gatunków i Komisji ds. Ochrony Ekosystemów Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Fundacja Przyroda Karpat

- Robert Gatzka - biolog i edukator przyrodniczy, członek Carpathian Brown Bear Project oraz współpomysłodawca powstania "Parku Ochrony Bieszczadzkiej Fauny"

- dr Bartosz Pirga - biolog, specjalista od dużych drapieżników i edukator przyrodniczy, pracownik Bieszczadzkiego Parku Narodowego